

MARIE-ANGÈLE PÉROT-MOREL

AKTUALNE TENDENCJE SYSTEMÓW OCHRONY
WZORÓW I MODELI PRZEMYSŁOWYCH
W KRAJACH EUROPEJSKIEJ WSPÓLNOTY GOSPODARCZEJ

Wzory i modele przemysłowe nastroczają we wszystkich ustawodawstwach szczególne trudności wynikające z dualizmu ich charakteru. Usytuowane niejako na skrzyżowaniu sztuki i przemysłu, twory te przedstawiają się jednocześnie jako dzieła umysłu dzięki wysiłkowi twórczemu, którego wymagają w dziedzinie estetyki i jako produkty przemysłowe dzięki swemu przeznaczeniu lub wcieleniu w przedmioty użytkowe lub techniczne.

Ta złożona natura, usprawiedliwiająca wyrażenie „sztuki stosowane w przemyśle”, dzieli je między różne statusy prawne między systemem prawa autorskiego a ochroną szczególną, lepiej przystosowaną do wymogów produkcji. Ta podwójna inspiracja tłumaczy dużą różnorodność systemów ustawodawczych, wciąż oscylujących pomiędzy tymi dwoma biegunami.

Ta szczególną sytuacja odbija się zresztą na polu międzynarodowym, gdzie wzory i modele przemysłowe chronione są zarazem konwencjami dotyczącymi własności przemysłowej (Unia Paryska z 1883 r.) i konwencjami dotyczącymi prawa autorskiego (konwencja berneńska z 1886 r. i powszechna konwencja o prawie autorskim z Genewy z 1952 r.), co fatalnie komplikuje międzynarodowy system ochrony.

Trudności te, nie dotyczące zresztą innych praw własności przemysłowych (patenty i znaki fabryczne), stanowią poważną przeszkodę na drodze do harmonizacji ustawodawstw. W Europie zwłaszcza, różnorodność systemów ochrony jest tak wielka, że kraje Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej boją się poruszyć chociażby problem projektu konwencji europejskiej, analogicznego do projektu prawa wynalazczego czy znaków fabrycznych.

Trudność jest tu tym większa, że sprzeczność tendencji pociąga za sobą nie tylko konsekwencje natury prawnej, ale wymaga także przyjęcia pewnego punktu wyjścia natury filozoficznej co do samej istoty sztuki i jej zasięgu. Dlatego też rozbieżność systemów nie dotyczy po prostu technicznych warunków uregulowania problemu, lecz podstawowych zasad ochrony.

Ogólnie rzecz biorąc, w ustawodawstwach poszczególnych krajów wyróżnić można trzy wielkie tendencje:

Pierwsza wypływa z tak zwanej teorii „jedności sztuki” i systematycznie odrzuca próby wprowadzenia jakiegokolwiek dyskryminacji między dziełami czystej sztuki a twórcami sztuki przemysłowej; wynika stąd łączny system ochrony, zgodnie z którym wzory i modele chronione są jednocześnie przez prawo autorskie i przez ustawodawstwo specjalne.

Druga tendencja przyjmuje za punkt wyjścia koncepcję przeciwstawną i zakłada ścisły rozdział między twórcami artystycznymi a wzorami i modelami przemysłowymi, podporządkowując te ostatnie wyłącznie odrębnemu od prawa autorskiego statusowi.

Wreszcie, między tymi dwiema tendencjami krańcowymi, koncepcje pośrednie łączą te dwa punkty widzenia, przyjmując możliwość podwójnej ochrony tylko w zależności od nasilenia elementu artystycznego.

Te zasadnicze sprzeczności występują szczególnie w ustawodawstwach krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Wydaje się, że z góry skazują one na niepowodzenie wysiłki harmonizacji, jakie chciałoby się przedsięwziąć w tej dziedzinie. Aby zrozumieć trudności, wypada zdać sobie najpierw sprawę z istotnych rozbieżności między głównymi, sprzecznymi systemami. Pozwoli to następnie na lepsze przedstawienie problemu ujednoczenia ustawodawstw i na próbę naszkicowania pierwszych perspektyw wspólnego prawa.

I. RÓŻNE SYSTEMY OCHRONY W USTAWODAWSTWACH KRAJÓW WSPÓLNEGO RYNKU

W krajach EWG wyróżnić można trzy wielkie systemy ochrony wzorów i modeli, systemy różniące się zasadniczo swymi założeniami, zgodnie z wykazanymi powyżej ogólnymi tendencjami: system francuski, który zakłada prostą kumulację ochrony przez prawo autorskie z ochroną przez prawo własności przemysłowej; system niemiecki, który nazwać można systemem częściowej kumulacji i który zapewnia ochronę przez prawo autorskie jedynie przy pewnym, wymaganym poziomie artystycznym; wreszcie system włoski, odrzucający jakkolwiek możliwość łączenia dwóch form ochrony.

1. System prostej kumulacji ochrony, charakterystyczny dla prawa francuskiego. Zasada ochrony łącznej z 14 VII 1909 r. o wzorach i modelach przemysłowych. Ustawa ta przyznaje autorowi prawo do korzystania również z wszelkich innych przepisów prawnych, a zwłaszcza z ustawy o własności literackiej i artystycznej, w celu zapewnienia ochrony swemu dziełu. W prawie francuskim, zasada jest więc jasna: wszystko, co chroni ustawa z 1909 r. jest automatycznie chronione prawem autorskim.

Takie stanowisko wydawać się może przesadne. Wynika ono jednak

z tradycyjnej koncepcji jedności sztuki, do której Francja pozostaje bardzo przywiązana. Uważa się, że istnieje jedna tylko sztuka, niezależnie od różnych jej przejawów i że nie ma takiego kryterium oceny estetycznej, które pozwalałoby na racjonalne rozdzielenie sztuki właściwej od sztuki przemysłowej.

Zasadę tę podtrzymała ze swej strony ustawa o własności literackiej i artystycznej (aktualnie jest to ustawa z 11 III 1957 r.) precyzując w swej nowej wersji, że ochronie podlegają „prawa autorskie obejmujące wszelkie twory umysłu, niezależnie od ich rodzaju, formy wyrazu, wartości czy przeznaczenia”.

Tekst ten usuwa więc wszelką dwuznaczność w odniesieniu do wzorów i modeli przemysłowych: w każdym przypadku, podlegają one prawu autorskiemu. Koncepcja taka prowadzi nieuchronnie do nieograniczonego rozszerzania ochrony przez prawo autorskie: w ten sposób, w dziedzinie własności artystycznej dochodzi do ochrony jakiegokolwiek utworu plastycznego, czasem nawet przy całkowitym braku elementu prawdziwie estetycznego lub zdobniczego. Chroniono na przykład, tytułem własności artystycznej, modele smarownic samochodowych (sąd kasacyjny, 27 II 1957), zawiasy do drzwi, modele oprawek do lamp (sąd kasacyjny, 16 I 1957), bagażniki pojazdów (sąd apelacyjny dla Paryża, 17 III 1962), przybory gospodarskie, aparaturę czysto techniczną, itd. Gdy chodziło o plastikowy kosz na sałatę, sąd kasacyjny nie wahał się stwierdzić, że użycie takiego tworzywa jest wynikiem myśli twórczej podlegającej ochronie przez prawo autorskie (sąd kasacyjny, 2 V 1961).

Liberalizm orzecznictwa francuskiego jest często i słusznie krytykowany. Jednakże przy aktualnym stanie ustawodawstwa, zasada kumulacji ochrony wydaje się być definitywnie zakorzeniona.

Przywiązanie prawa francuskiego do tego systemu opiera się nie tylko na względach ideologicznych; dochodzi do tego pewna liczba praktycznych korzyści, na które zainteresowane środowiska są bardzo czułe. Przede wszystkim, zasada podwójnej ochrony jest bardzo korzystna jeśli chodzi o rejestrację: obowiązek rejestracji wzorów i modeli przemysłowych wymagany przez ustawę z 1909 r. staje się często obowiązkiem kłopotliwym w niektórych gałęziach przemysłu (szczególnie w tych, w których wahania mody wymagają szybkiego unowocześniania wytworów). Możliwość kumulacji ochrony pozwala zachować uprawnienia w dziedzinie własności artystycznej bez jakichkolwiek formalności. System taki unika także konsekwencji niezgodnej z przepisami lub wręcz nieważnej rejestracji.

Inną oczywistą korzyścią jest czas trwania ochrony. Zgodnie z ustawą z 1909 r., łączny czas trwania ochrony wynosi 50 lat, począwszy od daty rejestracji wzoru. Jeśli chodzi natomiast o prawo autorskie, to utrzymuje się ono przez całe życie autora, a także 50 lat po jego śmierci na rzecz jego następców prawnych.

Kumulacja ochrony przynosi także korzyści proceduralne (zwłaszcza zajęcie w sprawach o imitację organizowane jest sprawniej na terenie prawa autorskiego) oraz korzyści w dziedzinie przepisów karnych, zważywszy że stosowanie sankcji znacznie się w obydwóch systemach różni. Dodać jeszcze należy, że zasada ochrony łącznej prowadzi do ustanowienia potrójnego systemu ochrony dla przemysłów sezonowych i dla wytworów mody, które podlegają ponadto przepisom specjalnym, wprowadzonym ustawą z 2 III 1952 r.

Pojęcie wzoru i modelu w prawie francuskim zdefiniowane jest rozciągle przez art. 2 ustawy z 1909 r.: chodzi o wszelki wzór lub nową formę plastyczną, o wszelki przedmiot przemysłowy nowy przez swą konfigurację lub aspekt zewnętrzny. Definicja obejmuje więc, bez żadnych rozróżnień, wszystkie twory zmierzające do zmodyfikowania kształtu lub wyglądu przedmiotu, nie stawiając nawet wyraźnie wymogu posiadania cech estetycznych czy zdobniczych.

Mimo jednak liberalizmu ustawy, zasięg ochrony ograniczony jest konkretnym charakterem, jaki powinien mieć wytwór: chroniona jest nie jego koncepcja intelektualna, lecz materialna realizacja. W rezultacie, nie należą do wzorów i modeli przemysłowych sposoby ani style (są tylko ideami), ani też wytwory niewidoczne z zewnątrz (na przykład łóżko-kanapa, której nowość polega na wewnętrznym schowku na pościel).

Z drugiej strony, wyłania się delikatny problem, jeśli chodzi o rozwiązania dotyczące formy przedmiotu, które ze względu na swe skutki techniczne lub przemysłowe są wynalazkami. Taka możliwość, coraz częściej dziś występująca, została wyraźnie przewidziana w ustawie z 1909 r. Ustawa ta zawiera regułę według której, w przypadku gdy elementy decydujące o nowości wzoru czy modelu nie dadzą się wyodrębnić od elementów wynalazku nadającego się do opatentowania, stosuje się wyłącznie przepisy prawa wynalazczego.

Teoretycznie, zasada jest więc zupełnie jasna: rejestracja modelu powinna być unieważniona, jeśli rozwiązanie plastyczne ma charakter wynalazku. Zasadę tę usprawiedliwia obawa przed ochroną wynalazku poprzez rejestrację wzoru, co dawałoby monopol eksploatacji wynalazku przez zbyt długi okres. Zastosowanie tego postanowienia jest jednak w rzeczywistości bardzo trudne, gdyż należy ocenić nierozdzielność elementów plastycznych i wynalazczych, a dotychczas żadne zadowalające kryterium nie zostało znalezione.

Wahania orzecznictwa wytłumaczyć można arbitralnymi decyzjami pełnymi sprzeczności: zgodnie z niektórymi z nich, jakkolwiek udział plastycznego ukształtowania przedmiotu w rezultacie technicznym wystarczy, by nie można było oddzielić go od wynalazku. Inne, wprost przeciwnie, wymagają, aby forma przedmiotu była całkowicie podpo-

rządkowana funkcji technicznej. Na przykład jeśli chodzi o cytowane wyżej smarownice samochodowe, ich ochrona jako modeli została uznana, ponieważ sześciokątna forma główki smarownicy nie była niezbędną dla jej funkcjonalności.

Ta węższa koncepcja rozdzielności wydaje się być potwierdzona przez najnowsze decyzje sądu kasacyjnego. Koncepcja ta była zresztą źródłem obiektywnego kryterium stosowanego czasem w orzecznictwie i zwanego kryterium „wielości form”. Sprowadza się ono do stwierdzenia, że w przypadku, gdy możliwe są rozmaite ukształtowania przedmiotu dla zrealizowania jednego wynalazku istnieje niewątpliwie rozdzielność między formą przedmiotu i elementami konstytutywnymi wynalazku; przyznana więc powinna być ochrona z tytułu modelu. Z logicznego i praktycznego punktu widzenia przyznać trzeba, że kryterium to jest dość zadowalające (wystarczy zbadać, czy istnieje lub nie kilka różnych form prowadzących do tej samej funkcjonalności). Na ogół jednak teoria nie aprobuje tej tezy, widząc w niej zbytnie ograniczenie zasady zawartej w ustawie z 1909 r.

Jeśli chodzi o wymogi, które spełniać muszą wzory i modele, pojęcie nowości wymaga kilku uwag:

Ustawa z 1909 r. kilkakrotnie wspomina o nowości, lecz nie daje jej definicji. Można powiedzieć, że w prawie francuskim pojęcie to ma charakter zarazem absolutny i względny.

Nowość jest absolutna w tym sensie, że powoływać można, bez ograniczenia w czasie i w przestrzeni, wszelkie istniejące uprzednio pierwowzory. Jest ona także względna, gdyż poddawana jest ocenie. Mimo bowiem prób niektórych autorów teoretycznego przeciwstawienia nowości i oryginalności przyznać trzeba, że w rzeczywistości, w decyzjach sądowych widoczna jest tendencja do utożsamiania nowości z bardziej subiektywnym pojęciem oryginalności.

W rzeczywistości, na sędziowską decyzję co do skuteczności danego wzoru lub modelu w znacznie mniejszym stopniu wpływa -fakt istnienia pierwowzorów (gdyż te w większym lub mniejszym stopniu zawsze da się znaleźć) niż wkład osobisty i oryginalny autora. Pozwala to często uznawać za model zwykle reprodukcje przedmiotów występujących w przyrodzie lub powszechnie używanych. Wystarczy na przykład, by reprodukcja zwierzęcia czy kwiatu ujawniała pewną interpretację osobistą. W sumie, by móc mówić o braku nowości, musielibyśmy mieć do czynienia z kopia prawie niewolniczą (pojęcie nowości zbliża się więc bardzo do tegoż pojęcia w prawie autorskim).

Zbliżenie tych pojęć wyraża się także w ochronie kombinacji elementów znanych: nowość każdego elementu z osobna jest mało ważna, jeśli całość stanowi kompozycję oryginalną. Podobnie rzecz się ma z przeniesieniem znanych wzorów i modeli do nowej dziedziny (na przykład

transpozycja motywu zdobiącego tkaninę na tapetę). Orzecznictwo dopuszcza ochronę wówczas, gdy przeniesienie takie przejawia pewną oryginalność.

Ten liberalizm w ocenie nowości znajduje swój odpowiednik na polu imitacji: chroni się wyłącznie oryginalny element utworu. W rezultacie,, im bardziej znikomy jest ten element, tym trudniej mówić o imitacji (ochrona może więc stać się w krańcowym przypadku bezużyteczna).

Na zakończenie tego przeglądu ustawodawstwa francuskiego przypomnieć należy zasadnicze warunki rejestracji ustanowione ustawą z 1909 r. Aby można było korzystać ze specjalnego reżimu prawnego dla wzorów i modeli, rejestracja powinna być dokonana bądź przy sądach rozjemczych, bądź też bezpośrednio w Państwowym Instytucie Własności Przemysłowej; nadaje ona prawo wyłączności na maksimum 50 lat, począwszy od daty zarejestrowania. Ale osobliwością tego okresu jest jego podział na kolejne etapy, w których rejestracja może przybrać różne formy: w pierwszym, pięcioletnim okresie rejestracji nie publikuje się, chyba że zgłaszający wyraźnie tego żąda. Potem może nastąpić przedłużenie skutków rejestracji na dalsze 20 lat z publikacją lub bez. Wreszcie po upływie tych pierwszych 20 lat może nastąpić dalsze przedłużenie na okres 25 lat, ale z publikacją obowiązkową.

Z punktu widzenia prawa francuskiego, rejestracja ma charakter deklaracyjny: pociąga ona za sobą wyłącznie domniemanie własności, które może zawsze upaść wobec dowodu przeciwnego. Dzisiejsze orzecznictwo uważa, że rejestracja stwarza nadto domniemanie nowości w procesie o podrobienie wzoru lub modelu.

Konsekwencją deklaracyjnego charakteru rejestracji jest także to, że wcześniejsze od rejestracji rozpowszechnianie wzoru nie stanowi przeszkody dla jego skuteczności.

Praktyczną zaletą rejestracji jest przede wszystkim przyznanie wzorowi czy modelowi przemysłowemu ochrony, począwszy od ściśle określonego momentu oraz umożliwienie procesu o podrobienie wzoru, zgodnie z ustawą z 1909 r. W tym względzie jednak, prawo francuskie dokonuje ciekawego rozróżnienia, zależnie od tego, czy rejestracja jest ujawniona czy nie: proces może być wytoczony tylko w przypadku, gdy rejestracja stała się jawna; kroki sądowe mogą być podjęte w odniesieniu do czynów popełnionych w czasie niejawności rejestracji, ale w tym przypadku musi być wyraźnie stwierdzona zła wola imitatora; po ujawnieniu bowiem rejestracji zła wola jest domniemana.

Podsumowując, bezsprzeczną zaletą francuskiego systemu bezwzględnej kumulacji ochrony jest jego prostota oraz wyeliminowanie subiektywnego kryterium w ocenie elementu artystycznego. Jednakże krańcowe rozwiązania, do jakich system ten prowadzi, uzasadniają niektóre zarzuty.

Dziedzina wzorów i modeli przemysłowych stanowi obecnie przedmiot projektu reformy opracowywanego przez komisję niedawno utworzoną w łonie Wyższej Rady Własności Przemysłowej. Ponieważ jej prace nie są jeszcze znane, trudno już teraz przewidzieć, w jakim kierunku projekt pójdzie.

2. System częściowej kumulacji ochrony: system prawa niemieckiego. Inny system ochrony spotykany w krajach Wspólnego Rynku, to system częściowej kumulacji prawa autorskiego i ustawodawstwa specjalnego. Jest to system prawa niemieckiego i ograniczymy się do naszkicowania jego głównych zarysów.

W Niemieckiej Republice Federalnej stosować można do wzorów i modeli kilka ustaw.

Przede wszystkim, specjalną ustawę o wzorach i modelach z 11 I 1876. Chroni ona tak zwane „modele zdobnicze” (*Geschmacksmuster*), w odróżnieniu od modeli użytkowych będących tworamii wyłącznie funkcjonalnymi, podlegającymi innej ustawie specjalnej z 2 I 1968.

Z drugiej strony, wzory i modele mogą być także chronione ustawą o prawie autorskim z 9 IX 1965. Jednakże zgodnie ogranicza się dziś tę ochronę do wytworów mających odpowiedni charakter artystyczny.

Cała trudność systemu niemieckiego polega w rezultacie na określeniu stopnia artystycznego, począwszy od którego wzory i modele przemysłowe będą mogły być objęte ochroną przez prawo autorskie (która to ochrona połączy się wtedy z ochroną przez ustawę z 1876 r.

Poszukiwanie kryterium pozwalającego dokonać tego rozdziału po ciągnęło za sobą narodziny w prawie niemieckim dość złożonych teorii. Wystarczy przypomnieć, że niektórzy autorzy, jak Kohler, próbowali ustanowić rodzajową różnicę między zwykłym tworem estetycznym (podlegającym wyłącznie ustawie z r. 1876) a tworem artystycznym (korzystającym z dwóch systemów ochrony). Charakter artystyczny wymagałby — poza poszukiwaniem efektu estetycznego — istnienia pewnej idei dominującej nad materią, idealnego przedstawienia rzeczy zmierzającego do oddziaływania nie tylko na zmysły, lecz także na umysł.

W rzeczywistości, orzecznictwo ocenia poziom artystyczny dzieła znacznie bardziej realistycznie; odwołuje się ono na ogół do „opinii powszechnej”, do „przeciętnego sądu osób wystarczająco kwalifikowanych w dziedzinie sztuki”.

W rezultacie, obserwuje się dużą chwiejność poglądów, w zależności od epoki: przez długi okres dość liberalna praktyka sądowa zdaje się wykazywać dziś znaczną surowość. Przywiązuje ona wielką wagę do poziomu artystycznego (może pod wpływem pojęcia poziomu wynalazczego przyjętego w dziedzinie wynalazków), tak że podwójna ochrona wzorów i modeli przemysłowych stosowana jest względnie rzadko.

Jeśli chodzi o stworzenie przez ustawę z 1876 r. ochrony specjalnej,

wykazać można, że nowość, będąc źródłem licznych koncepcji, stała się pojęciem dość nieprecyzyjnym. Rzeczywiście, wyróżnia się nowość obiektywną (wynikającą z braku pierwowzorów), nowość subiektywną (nieobecność pierwowzorów znanych autorowi) i oryginalność (która wymaga tylko pewnego piętna osobistego).

Orzecznictwo ze swej strony zdaje się preferować nowość obiektywną, ale w znaczeniu dość względnym: ogranicza ono bowiem nowość z podwójnego punktu widzenia, terytorialnego i zawodowego. Z jednej strony bierze ono pod uwagę wyłącznie te pierwowzory, które istnieją w kraju należącym do tego samego „kręgu cywilizacyjnego” (co wymaga dość zmiennego kryterium), a z drugiej strony tylko wtedy, gdy pierwowzory te są znane w „zainteresowanych kręgach handlowych”, czyli w tej samej gałęzi przemysłu lub handlu.

Doktryna nie zawsze podziela tę koncepcję nowości. Ulmer zwłaszcza uważa, że nowość obiektywna jest do pomyślenia tylko w odniesieniu do wytworów technicznych; co do tworów estetycznych natomiast, logicznie jest trzymać się pojęcia bardziej subiektywnego, które sprowadza się w istocie do oryginalności.

W prawie niemieckim, specyficzna ochrona wzorów i modeli warunkowana jest także obowiązkiem rejestracji, której dokonuje się, jak we Francji, bez uprzednich badań; może być ona niejawną lub jawną z tym jednak, że niejawność może być zachowana tylko podczas 3 lat. Jednakże w tym okresie, w przeciwieństwie do prawa francuskiego, może być wszczęty proces o imitację. Co do czasu trwania ochrony wynosi on maksymalnie 15 lat, poprzez stopniowe wznowianie od 1 do 3 lat, od 4 do 10 i od 11 do 15 lat.

Zaznaczyć wreszcie można artybutywny charakter rejestracji, choć zasada ta nie została posunięta do ostatecznych granic. Wyjaśnia ona jednak regułę dotyczącą wcześniejszego rozpowszechniania, zgodnie z którą wszelkie upowszechnianie lub jakiegokolwiek użytkowanie modelu przed zarejestrowaniem odbiera rejestracji jej skuteczność.

3. System niełączenia ochrony: system prawa włoskiego. Trzecim systemem ochrony różniącym ustawodawstwa Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, jest system prawa włoskiego, wykluczający jakąkolwiek możliwość podwójnej ochrony wzorów i modeli.

Wypada odróżnić ten system od jednolitej ochrony, jaka istniała w krajach Beneluksu bądź w wyniku braku ustawodawstwa dotyczącego wzorów i modeli (jak w przypadku Luksemburga i Holandii), bądź jak w Belgii, z fuzji przepisów o wzorach i modelach z ustawą o prawie autorskim.

Inaczej ma się rzecz z Włochami, które mają system specjalnej ochrony wzorów i modeli i zarazem ustawodawstwo o prawie autorskim. Wychodząc z przeciwnego niż Francja założenia, Włochy przyjmują duali-

styczną koncepcję sztuki i tworzą ściśle oddzielone systemy ochrony dla wzorów i modeli oraz dla utworów artystycznych.

Istnieje więc tylko jedno źródło ochrony wzorów i modeli przemysłowych, wypływające z ustawy z 25 VIII 1940 r. Ustawa ta obejmuje zarazem wzory ornamentacyjne i użytkowe. Taka asymilacja jest zresztą źródłem trudności i jej celowość jest dzisiaj podważana; wydaje się, że przygotowywana obecnie reforma weźmie pod uwagę możliwość oddzielnych ustaw dla obydwu form twórczości. Na razie, system ochrony wzorów i modeli przemysłowych jest wyraźnie inspirowany przez techniczny charakter wzorów użytkowych (ustawa odsyła zresztą, poza postanowieniami szczegółowymi, do ustawy o wynalazkach z 29 VI 1939 r.).

Tym wyjaśnić można niektóre przepisy, jak na przykład warunek eksploatacji wzorów i modeli: podobnie jak wynalazki, powinny one być eksploatowane w ciągu trzech lat po zarejestrowaniu (pod groźbą utraty prawa, którą przekształcono dziś w obowiązkową licencję). Wcześniejsze rozpowszechnianie także uniemożliwia rejestrację, upodabniając w tym zakresie wzór do patentu.

Wszystko to powinno być wzięte pod uwagę przy ustalaniu kryterium nowości, które nabiera w rezultacie charakteru obiektywnego i absolutnego: wszystkie bez wyjątku pierwowzory mogą być przeciwstawione, podobnie jak w dziedzinie patentów. O ile jednak w przeszłości ściśle przestrzegano tej zasady, dziś zdaje się rysować w teorii i w praktyce ewolucja ku koncepcji bardziej liberalnej. Przyjmuje się obecnie, że nowość powinna mieć charakter mniej absolutny niż w dziedzinie wynalazczości. W rezultacie, orzecznictwo dzisiejsze jest dość bliskie francuskiej praktyce sądowej i w gruncie rzeczy przywiązuje większą wagę do oryginalności niż do nowości w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Utożsamianie wzorów i modeli zdobniczych z wzorami użytkowymi usprawiedliwia krótki czas trwania ochrony, wynoszący zaledwie 4 lata, począwszy od daty zarejestrowania, bez możliwości przedłużenia. Ten dużo krótszy niż w innych ustawodawstwach czas trwania ochrony stanowi w ramach Wspólnego Rynku poważny kłopot. Możliwe jednak, że Włochy zgodzą się zmodyfikować w tym punkcie swoje ustawodawstwo, przynajmniej gdy wejdzie w życie Nowy Układ Haski z 1960 r., podpisany przez Włochy.

Specjalny system wzorów i modeli nie dotyczy wszystkich wytworów sztuki przemysłowej w jednakowym stopniu. Ustawa o prawie autorskim z 22 IV 1941 r. przejmuje władzę nad sztukami stosowanymi tam, gdzie charakter artystyczny przeważa nad charakterem przemysłowym. W tym przypadku, dzieło wyłączone jest ze specjalnego systemu ochrony i podlega wyłącznie prawu autorskiemu.

Trzeba więc znaleźć precyzyjne kryterium pozwalające wytyczyć granicę między dwiema dziedzinami (bo niemożliwe jest łączenie dwóch, zupełnie zresztą różnych statusów). Otóż prawo włoskie odrzuca wszel-

kie kryteria czerpane z przemysłowego czy handlowego przeznaczenia. Używa ono jedynie trudnego do stosowania w praktyce pojęcia „dysocjacji”, które bardziej sugestywnie brzmi w języku włoskim — *scindibilità*. Uważa się, że jeśli element artystyczny może być oddzielony od produktu przemysłowego, to dzieło sztuki stosowanej podlega wyłącznie prawu autorskiemu.

Ze względu na interpretację tego kryterium dzieli się doktrynę na dwie różne tendencje:

— pierwsza przyjmuje materialną niejako koncepcję dysocjacji: musi być możliwe rzeczywiste rozróżnienie między dziełem artystycznym a wytworem przemysłowym;

— druga tendencja przeciwnie, opiera się na koncepcji bardziej abstrakcyjnej: wystarczy, aby możliwe było myślowe rozróżnienie między elementem artystycznym a przedmiotem przemysłowym, w którym element ten się konkretyzuje. Na przykład słynna solniczka Benvenuto Celliniego podlegać będzie prawu autorskiemu, bo jej konfiguracja artystyczna może być intelektualnie oddzielona od przedmiotu. Natomiast fason ubrania czy obuwia, niezależnie od swej wartości artystycznej, nie może być oddzielony od produktu przemysłowego; zastosować więc można będzie tylko system ochrony wzorów i modeli.

Orzecznictwo, zwłaszcza w wyniku niedawnej ewolucji, przyłącza się do tej drugiej koncepcji, widząc możliwość traktowania dzieła niezależnie od przedmiotu. W praktyce, ten myślowy rozdział przyjmowany jest dość często, tak że ochrona przez prawo autorskie ma w efekcie szeroki zasięg. Tym niemniej, złożoność systemu włoskiego i arbitralne kryterium, na którym się on opiera, rodzą szereg trudności w praktycznym stosowaniu.

4. Nowe ustawodawstwo krajów Beneluxu. Aby uzupełnić powyższy przegląd systemów ochrony w krajach Wspólnego Rynku, warto podkreślić osobliwości jednolitej ustawy, która wejdzie wkrótce w życie w krajach Beneluxu.

Aktualne, wewnętrzne ustawodawstwo Belgii, Holandii i Luksemburga chronią wzory i modele przemysłowe wyłącznie prawem autorskim: belgijskie rozporządzenie królewskie z 29 I 1935 r. podporządkowujące wszystkie wzory i modele przemysłowe ustawie o własności artystycznej z 22 III 1886 r.; ustawa holenderska z 23 IX 1912 r. i luksemburska ustawa o prawie autorskim z 10 V 1898 r.

Projekt jednolitej ustawy Beneluxu, podpisany 25 X 1966 r. przewiduje dla tych krajów specyficzne przepisy o wzorach i modelach przemysłowych. Niektóre z postanowień są dość oryginalne.

Przed wszystkim, pole oddziaływania ustawy jest ściśle określone: ochronie podlega wyłącznie nowy aspekt produktu, mającego funkcję użytkową. Wyłącza to wytwory zdobnicze nie wcielone w produkt, ta-

kie jak obrazy, rzeźby, a nawet wzory, jeśli stanowią one tylko zwykłą reprezentację graficzną. Z drugiej strony, produkt musi mieć funkcję użytkową. To pojęcie użyteczności w prawie o wzorach i modelach przemysłowych jest kryterium dość nowym. Uznano, że przedmioty czysto dekoracyjne nie mogą być objęte systemem ochrony specjalnej (jeśli mają charakter artystyczny, są wystarczająco chronione prawem autorskim).

Jak wynika jednak z prac przygotowawczych nad ustawą, funkcja użyteczna powinna być rozumiana szeroko: chodzi o jakąkolwiek użyteczność praktyczną, niekoniecznie techniczną czy funkcjonalną (na przykład opakowania, tapeta czy widokówki uważane będą za produkty użytkowe). Warunek ten wyznacza mimo wszystko granicę, której nie zawierają w zasadzie aktualnie obowiązujące ustawodawstwa.

Jeśli chodzi o podstawowe warunki ochrony, ustawa Beneluksu także przyjmuje dość szczególną koncepcję nowości. Wyróżnia ona dwa rodzaje pierwowzorów: z jednej strony, będące skutkiem uprzednio dokonanych identycznych rejestracji, co stanowi przeszkodę w uznaniu nowości, bez żadnych ograniczeń, czy w grę wchodzi rejestracja w Beneluksie czy opublikowana rejestracja międzynarodowa, z drugiej strony, pierwowzory wynikające z powszechnego ich stosowania i obejmujące produkty identyczne lub podobne, które uzyskały w ciągu pięćdziesięciu lat poprzedzających datę rejestracji rozgłos w zainteresowanych środowiskach przemysłowych lub handlowych na terytorium Beneluksu.

Osobliwością tego tekstu jest więc dodanie do warunku nowości ograniczenia, wynikającego z powszechnego występowania pierwowzoru. Problem jest delikatny i usprawiedliwia potrójne ograniczenie poszukiwań: terytorialne (do krajów Beneluksu), zawodowe (do zainteresowanych środowisk) i czasowe (do pięćdziesięciu ostatnich lat).

Jeśli chodzi o rejestrację, dokonuje się jej bądź we właściwych urzędach każdego kraju, bądź w biurze Beneluksu; ma ona charakter atrybutywny; jej pięcioletni czas trwania może być przedłużony na dwa kolejne, pięcioletnie okresy (czyli w sumie 15 lat); nie wymaga ona badań wstępnych i powinna być opublikowana (wyłączony odroczenie jawności na prośbę wnioskodawcy na okres maksimum 12 miesięcy).

Warto wreszcie wspomnieć o stanowisku ustawy Beneluksu w kwestii kumulacji ochrony. Ta nowa ustawa przyjmuje system częściowej kumulacji, analogicznej w pewnej mierze do systemu zachodnoniemieckiego: ochrona wynikająca z prawa autorskiego istnieje równolegle do ochrony płynącej z ustawy szczególnej, ale tylko w odniesieniu do wzorów i modeli przemysłowych mających, jak mówi sam tekst, „wyraźnie zaznaczony charakter artystyczny” Formuła ta wymaga w rezultacie delikatnej i zawsze subiektywnej oceny elementu artystycznego.

Aby jednak możliwość podwójnej ochrony nie szkodziła osobom trzecim przewiduje się, że wygaśnięcie prawa wynikającego z rejestracji

pociągnie za sobą jednoczesne wygaśnięcie prawa autorskiego, chyba że by autor złożył uprzednio specjalną deklarację w celu utrzymania tego ostatniego (aby uniknąć niedogodności związanych z systemem kumulatywnej ochrony, konieczne są więc środki ostrożności).

Różnorodność tendencji, jaką wykazuje analiza ustawodawstw EWG w zakresie wzorów i modeli przemysłowych, jest źródłem szczególnych trudności na drodze do opracowania jednolitej konwencji europejskiej.

II. PROBLEM UNIFIKACJI PRAWA O WZORACH I MODELACH PRZEMYSŁOWYCH W RAMACH EUROPEJSKIEJ WSPÓLNOTY GOSPODARCZEJ

1. Pierwsze próby opracowania projektu Konwencji Europejskiej. Konieczność ustanowienia w dziedzinie wzorów i modeli przemysłowych jednolitego dla całej Wspólnoty prawa odczuwana była przez partnerów Wspólnego Rynku z tą samą ostrością, co w dziedzinie wynalazków i znaków fabrycznych. Nie przedstawiono jednak dotąd żadnego projektu konwencji; z jednej strony, ponieważ wysiłki polaryzowały się przede wszystkim wokół projektu patentu europejskiego, a z drugiej strony, trudności w tej materii szybko zniechęciły pionierów.

Problem ten nie został jednak całkowicie wyłączony z prac Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej: w 1960 r., utworzony został w ramach komitetu koordynującego ustawodawstwa poszczególnych krajów w dziedzinie własności przemysłowej specjalny podkomitet do spraw wzorów i modeli przemysłowych. Przedstawiono raporty, próbujące stworzyć podwaliny wstępnego projektu prawa europejskiego. Pierwsze prace nie przyniosły jednak spodziewanych rezultatów. Od razu natknęły się one na zasadnicze sprzeczności systemów krajowych.

Początkowo wydawało się, że konflikt można będzie rozwiązać tylko poprzez zachowanie możliwości podwójnej ochrony, zgodnie z ustawodawstwami poszczególnych krajów, ale takie rozwiązanie, umożliwiając współistnienie statusów tak różnych w swej istocie, jak system prawa autorskiego i prawa własności przemysłowej, zdawało się sprzeciwiać celom Wspólnego Rynku i godzić w zasadę równouprawnienia obywateli pochodzących z różnych krajów Wspólnoty. Dlatego też, po wstępnej analizie problemu jednomyślnie uznano, że wszelkie tego rodzaju próby kompromisu mogłyby tylko zaszkodzić przyszłości prawa europejskiego. Nie osiągnięto jednak żadnego skutecznego porozumienia co do samych zasad ochrony.

Ogólna opinia zdaje się być niezbyt przychylna rozwiązaniu polegającemu na ustanowieniu ścisłego rozdziału między wzorami i modelami przemysłowymi (które podlegałyby ustawodawstwu specjalnemu) a działami sztuki stosowanej (które korzystałyby z prawa autorskiego). Do-

świadczenia ustawodawstw, które usiłowały wprowadzić podobną dyskryminację, są w tym względzie wystarczająco pouczające.

Aby jednak pogodzić obydwie typy ochrony, przewidywano początkowo dopuszczenie przynajmniej możliwości wyboru; przysły dokument europejski zawierałby alternatywę: albo statut prawa autorskiego, albo system specjalny dla wzorów i modeli przemysłowych. Rozwiązanie takie byłoby oczywiście bardzo korzystne dla autora, który mógłby dowolnie wybrać najbardziej odpowiadającą jego interesom formę ochrony. Ale wymagałoby również podwójnych wspólnych przepisów: jednych, ustanawiających specjalny system wzorów i modeli przemysłowych i drugich, ujednolicających prawo autorskie przystosowane do nowych potrzeb. Poza tym, rozwiązanie takie byłoby nie do przyjęcia dla krajów, które systematycznie negują ochronę wzorów i modeli przemysłowych przez prawo autorskie (jak we Włoszech), a nawet dla tych, które wymagają odpowiedniego poziomu artystycznego, aby móc to prawo przyznać (jak w Niemieckiej Republice Federalnej).

Sugerowano także przyjęcie innego systemu, z pewnością bardziej złożonego, przestrzegającego za to zasady jedności sztuki (do której Francja przywiązuje dużą wagę). System ten podporządkowałby wyłącznie ustawodawstwu specjalnemu wzory i modele przemysłowe, wytwory wcielone lub związane z przedmiotem o charakterze przemysłowym czy utylitarnym. Utrzymałby on jednak ochronę prawa autorskiego w stosunku do dzieła traktowanego niejako *in abstracto*, czyli poza swoim przeznaczeniem przemysłowym. Weźmy jako przykład oryginalny wzór reprodukowany na tkaninach meblowych. Twór w swoim przemysłowym przeznaczeniu (czyli połączony z tkaniną meblową), chroniony byłby tylko przez prawo o wzorach i modelach przemysłowych. Tak więc, z chwilą wygaśnięcia monopolu przyznanego przez to prawo, produkcja identycznych tkanin stanie się znów dozwolona. Ale prawo autorskie będzie nadal ważne w stosunku do samego wzoru, a zatem autor będzie jeszcze mógł zabronić jego reprodukcji dla innych zastosowań przemysłowych (na przykład ozdobienie serwisu stołowego czy innego przedmiotu).

Otrzymałoby się w ten sposób już nie system zwykłej kumulacji ochrony (jak w aktualnym prawie francuskim), lecz system będący zestawieniem dwóch systemów i broniący interesów handlu i autora zarazem. Byłoby to w sumie tylko częściową rezygnacją z prawa autorskiego, usprawiedliwioną zamierzonym celem gospodarczym. Takie rozwiązanie nie byłoby jednak pozbawione trudności: przede wszystkim, ponieważ trzeba będzie znaleźć ściśle kryterium użytku przemysłowego. Nie wiadomo, czy wykluczyć prawo autorskie tam, gdzie w grę wchodzi przedmiot puszczony w obieg, czy też wziąć pod uwagę wielkość produkcji (na przykład produkcję seryjną).

Poza tym, inna trudność wyniknie z faktu, że w wielu przypadkach trudno będzie ściśle sprecyzować przedmiot, którego dotyczy prawo au-

torskie. Wiadomo, że prawo autorskie obejmuje utwór sam w sobie, poza swym przeznaczeniem przemysłowym, gdy w grę wchodzi odrębne utwory estetyczne, jak wzory lub zdobienia stosujące się do przedmiotów o charakterze przemysłowym. Trudno jednak sobie wyobrazić, co będzie substratem prawa autorskiego w tych tworcach estetycznych, w których innowacja stanowi jedną całość z produktem. Na przykład, jakiego abstrakcyjnego dzieła dotyczy prawo autorskie w odniesieniu do twórcy karoserii samochodowej? Utwór jest tu nie do pomyślenia poza przedmiotem, do którego ma zastosowanie. W wielu zatem przypadkach, prawo autorskie będzie całkowicie wyłączone.

W sumie, proponowane dotąd rozwiązania nie są w pełni zadowalające i wielki znak zapytania ciąży nad samą zasadą ochrony, jaką należałoby przyjąć.

2. Warianty ochrony szczególnej wzorów i modeli w ramach Wspólnoty. Mniej trudne zdaje się być osiągnięcie zgody w sprawie warunków przyjęcia systemu szczególnej ochrony wzorów i modeli przemysłowych. O ile udałoby się rozwiązać pierwszy z przedstawionych powyżej problemów, stworzenie ustawy specjalnej dla wzorów i modeli w ramach Wspólnoty nie napotkałoby, jak się wydaje, na przeszkody nie do pokonania.

Przed wszystkim, można by osiągnąć zgodność co do szerokiej definicji wzorów i modeli przemysłowych. Nie wydaje się, aby istniały w tym względzie istotne trudności: w grę wchodziłyby wszelkie twory mające upiększyć kształt lub wygląd przedmiotu przemysłowego (pod warunkiem wyłączenia tworów zbyt związanych z wynalazkiem, bo w tym przypadku, we wszystkich ustawodawstwach krajów Wspólnego Rynku stosuje się przepisy o patentach).

Z drugiej strony, wszystkie kraje będące aktualnie członkami EWG zgadzają się, że nie jest potrzebne wstępne badanie nowości w dziedzinie wzorów i modeli przemysłowych. Eliminuje to problemy związane z utworzeniem obciążonej tymi badaniami administracji europejskiej. Poza tym, dla postępowania w sprawach spornych, nie widać przeszkód w przyjęciu tych samych zasad, jakie ustalono w dziedzinie wynalazków i znaków fabrycznych;

Niektóre zasadnicze problemy wymagają jednak dość ostrożnego rozwiązania, a zwłaszcza warunek nowości wzorów i modeli. Wśród nie zawsze jasnych koncepcji, wyróżnić można w tym względzie koncepcję nowości obiektywnej i koncepcję oryginalności. Prawdą jest jednak, że przeciwstawienie to jest bardziej teoretyczne, niż praktyczne, bo nawet w ustawodawstwach stawiających warunek nowości absolutnej (Francja—Włochy) stwierdza się, że praktyka sądowa jest w rzeczywistości zdeterminowana bardziej oryginalnym charakterem wzoru, niż obiek-

tywnym istnieniem pierwowzorów. Trudności z harmonizacją są tu więc mniejsze, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka.

Natomiast problemem, który wymagać będzie z pewnością dużo więcej wzajemnych ustępstw, jest problem organizacji i warunków wspólnej rejestracji. W perspektywie prawa europejskiego, rejestracja wzorów i modeli nie może odbywać się na wzór rejestracji międzynarodowej zgodnie z Układem Haskim, czyli jako zwykle ułatwienie proceduralne odsyłające następnie do ustawodawstw krajowych. Rejestracja europejska musi tworzyć tytuł autonomiczny, powodujący zastosowanie nowego prawa. Trzeba będzie więc osiągnąć porozumienie co do natury prawnej rejestracji (co będzie rzutować na niektóre jej skutki) i co do jej zasadniczych warunków, jak możliwość czy czas trwania niejawności

Przede wszystkim, zróżnicowanie ustawodawstw ze względu na deklaratywną albo konstytutywną rejestrację stanowi pierwszą trudność, bo zasada konstytutywności ma poważne konsekwencje w dziedzinie uprzedniego rozpowszechnienia. W uznających ją krajach, wszelki wcześniejszy od rejestracji publiczny użytek z wzoru czy modelu lub jego wcześniejsza eksploatacja stanowi przeszkodę na drodze do jego ważności.

W tym punkcie, wyraźnie odróżniającym ustawodawstwa niemieckie i włoskie od ustawodawstw pozostałych krajów Wspólnego Rynku, konieczne będzie znalezienie rozwiązania kompromisowego. Francja ze swej strony, na pewno nie wyrzeknie się stanowiska zezwalającego na wcześniejsze rozpowszechnienie wzorów i modeli w interesie niektórych gałęzi przemysłu. Ale może można by znaleźć złoty środek (biorąc przykład z niektórych ustawodawstw w zakresie wynalazków) i ograniczyć możliwość ich rozpowszechniania do pewnego okresu, na przykład do sześciu miesięcy czy roku przed rejestracją.

Problem eksploatacji wzorów i modeli przemysłowych będzie także źródłem sporów z Włochami, którym bardzo zależy na zachowaniu tego warunku (przez analogię do prawa wynalazczego). W tym względzie jest mało prawdopodobne, aby inne kraje zechciały poczynić ustępstwa. Uważają one, że warunek eksploatacji w odniesieniu do wzorów i modeli przemysłowych jest nie uzasadniony, bo w grę nie wchodzi interes ogółu, tak jak w przedmiocie patentów. Z drugiej strony, trudno zabezpieczyć zadowalająco przestrzeganie tego wymogu: zwykle odebranie prawa wydaje się przesadą, a system obowiązkowej licencji jest w tej dziedzinie niepraktyczny.

Wreszcie, problemy najbardziej delikatne to oczywiście te, które dotyczą czasu trwania rejestracji i możliwości zachowania jej niejawności. W tych dwóch punktach, głosy sprzeciwu dotyczą mniej teorii, niż: praktyki. Wynikają one znacznie bardziej ze zróżnicowania interesów, niż z odmiennych założeń. Dlatego też problemy te wymagają rozwiązań bardziej może pragmatycznych i lepiej przystosowanych do różnorodno-

ści potrzeb, nawet kosztem rezygnacji z jednolitości systemu, dopuszczając wielość rozwiązań.

Jeśli wziąć pod uwagę poszczególne działy przemysłu, na pewno odnajdzie się w każdym kraju prawie te same potrzeby. Przywiązanie niektórych ustawodawstw do mniej czy bardziej długiego czasu trwania rejestracji albo do jej tajności, wynika przede wszystkim z chęci ochrony pewnych gałęzi przemysłu państwowego. Można by więc przewidzieć zróżnicowanie przepisów w zależności od wchodzących w grę sektorów przemysłu. Taka opinia zdawała się przeważać podczas pierwszych dyskusji.

Co do czasu trwania skutków rejestracji wydaje się, iż zgodzić by się można łatwo na okres od 10 do 15 lat, pod warunkiem jednak możliwości odstąpienia od reguły dla jej przystosowania do szczególnych potrzeb niektórych gałęzi przemysłu. Tak więc, można by przewidzieć terminy dłuższe dla tych gałęzi przemysłu, w których inwestycje w dziedzinie modeli są szczególnie wysokie, albo też dla wytworów przeznaczonych do bardzo długiej eksploatacji; natomiast ograniczyłoby się czas trwania monopolu w stosunku do wytworów sezonowych, jak na przykład kreacje mody, których efemeryczny charakter nie usprawiedliwia przyznania długotrwałej ochrony.

Tę samą podstawę przyjąć by można wobec problemu tajności lub jawności rejestracji. Tajność rejestracji jest w pewnych dziedzinach absolutną koniecznością, zwłaszcza w rzemiośle artystycznym i Francja, ze swej strony, przywiązuje dużą wagę do tej możliwości, Włosi natomiast nie wyobrażają sobie rejestracji bez jej publikacji (to zresztą było zasadniczym powodem ich odmowy przystąpienia do pierwszego, międzynarodowego Układu z Hagi z 1925 r.).

W tym względzie, odwołać by się można do rozwiązania kompromisowego, przyjętego w nowym Układzie Haskim z 1960 r.: zasada natychmiastowego ujawnienia rejestracji mogłaby zostać zachowana, bo bezsprzecznie odpowiada ona najbardziej interesowi powszechnemu i nie podważa zasady ochrony osób trzecich. Biorąc jednak i tu pod uwagę różnorodność potrzeb, można by zezwolić, w niektórych gałęziach przemysłu, na odroczenie publikacji na przystosowane do potrzeb danej gałęzi okresy.

Na zakończenie, można, jak się wydaje, stwierdzić, iż nie ma w ramach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zasadniczej przeszkody na drodze do ustanowienia jednolitych przepisów dotyczących szczególnego reżimu ochrony wzorów i modeli przemysłowych. Istnieje natomiast jedna, podstawowa trudność, dziś jeszcze nie do przewyciężenia; dotyczy ona zasadniczego wyboru już w punkcie wyjścia, w kwestii racjonalnego rozgraniczenia zasięgu ustawodawstwa specjalnego i prawa autorskiego.

Tłumaczył
Wiesław Malinowski

LES TENDANCES ACTUELLES DES SYSTÈMES DE LA PROTECTION
DES MODÈLES

R é s u m é

Les dessins et modèles industriels se présentent à la fois comme des oeuvres de l'esprit dans le domaine de l'esthétique et comme des productions industrielles par leur destination ou leur incorporation à un objet utilitaire ou technique. Cette nature hybride les écartèle entre des statuts juridiques différents, partagés entre le régime du droit d'auteur et l'application d'une protection spécifique mieux adaptée aux impératifs de l'industrie.

On distingue, d'une manière générale, trois grandes tendances entre lesquelles se partagent les législations nationales:

La première procède de la théorie dite de "l'unité de l'art", il en résulte un système de protection cumulative faisant bénéficier les dessins et modèles à la fois du droit d'auteur et d'une législation spécifique.

Une seconde tendance part de la conception inverse et établit pour les dessins ou modèles industriels un statut spécial exclusif du droit d'auteur.

Enfin, des conceptions intermédiaires mêlent les deux points de vue et n'admettent la possibilité d'une double protection qu'en fonction de l'importance de l'élément artistique.

On peut quand-même considérer qu'il n'y a pas d'obstacle majeur dans la Communauté Économique Européenne à l'établissement d'une réglementation uniforme concernant le régime spécifique des dessins et modèles.

Il y a, au contraire, une difficulté de principe sur l'option fondamentale qu'il convient de choisir, pour délimiter les domaines respectifs de la législation spéciale et du droit d'auteur.